NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, niedziela 18 maja 1924 Nr. 111

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i adm[...] [...]ów, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Ko[...] w Warszawie Nr. 141.123 [...]30.

Wszelkie komunik[...] [...]ć wprost do Administracyi. Komunikaty [...] nie będą uwzględnione. Redakcya rękop[...] Za inseraty Redakcya nie odpowiada. Redaktor [...] [przyj]muje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 1740000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Zagranicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50 Gratulacye złp. 5. Inser. zamiejsc. 50%, zagr. o 100% droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Dwie listy w świetle ich programu.

Kraków, 17 maja.

(is) Przy jutrzejszych wyborach kuryi pierwszej krakowskiej gminy żydowskiej wyborcy — jest ich aż 1076!! — staną wobec dwóch list wyborczych: jednej — „Zjednoczonego Związku stronnictw narodowo-żydowskich, drugiej — „Żydowskiego komitetu obywatelskiego".

Wolni od jakichkolwiek uprzedzeń osobistej natury, pragniemy dziś, w przededniu wyborów rozważyć obie te listy z tego punktu widzenia, jaki winien być miarodajnym dla dojrzałego wyborcy, tj. zasadniczych punktów programu, który reprezentuje lista jedna i lista druga.

Na czoło problemów, tyczących się przyszłej gminy żydowskiej wysuwa się sprawa **nowej ordynacyi wyborczej.** W tym względzie z pośród 10 kandydatów Ż. K. O. siedmiu znanych jest jako zdecydowanych zwolenników systemu kuryalnego, a dalsi trzej kandydaci zajmują w tej kwestyi stanowisko dwulicowe.

Od wielu lat, stojąc u steru krakowskiej gminy żydowskiej, znaczna większość kandydatów listy asymilatorskiej (że asymilatorskiej wykażemy poniżej) niczego nie zrobili, aby sprawa ordynacyi wyborczej pchnięta została z martwego punktu. Wręcz przeciwnie. Reprezentat ideologii tej właśnie listy współdziałał w tem, że niedawno temu poufny zjazd we Lwowie uchwalił wytrwać przy systemie kuryalnym i nie podejmować żadnej inicyatywy wobec rządu w sprawie demokratyzacyi ordynacyi wyborczej.

W przeciwieństwie do tego stanowiska kandydaci **Zjedn. Związku stronnictw narodowo-żydowskich,** wszyscy bez wyjątku są zdeklarowanymi zwolennikami najdemokratyczniejszej, zgodnej z duchem czasu pięcioprzymiotnikowej ordynacyi wyborczej.

Inteligencya żydowska, kupcy i przemysłowcy żydowscy wyciągną stąd wniosek podyktowany względami merytorycznymi. Wybór bowiem listy Ż. K. O. oznacza zaprzepaszczenie sprawy ordynacyi wyborczej, wybór listy narodowej — energiczną walkę o nową ordynacyę wyborczą, zgodnie z interesem najszerszych warstw społeczeństwa żydowskiego.

Drugim zasadniczym punktem programu obecnej walki wyborczej jest stosunek kandydatów do sprawy **narodowej asymilacyi społeczeństwa żydowskiego.** Jest to sprawa natury tak zasadniczej, że w niej niema żadnego kompromisu. Kto życzy sobie, by społeczeństwo żydowskie pod względem narodowo-kulturalnym i historycznej świadomości rozpłynęło się i zniknęło wśród otoczenia, staje na stanowisku nieuchronnej zagłady naszego społeczeństwa. Przyznawanie się do narodowości żydowskiej nie jest czczą formułką nacyonalistyczną, lecz wyznaniem wiary w nieprzerwaną łączność historyczną społeczeństwa żydowskiego. Trzeba raz zerwać z ułudą, że formalne przyznanie się do wyznania mojżeszowego jest dostatecznem zabezpieczeniem naszego bytu jako narodu historycznego. Podkreślamy: f o r m a l n e p r z y z n a n i e się. Podczas gdy bowiem u ortodoksów negacya narodowego charakteru naszego renesansu w znaczeniu nowoczesnem nie jest z p u n k t u w i d z e n i a p r z y s z ł o ś c i niebezpieczna dla naszego istnienia, ponieważ jej przyznawanie się do wyznania posiada t r e ś ć i jest objektywnie, czy ortodoksya chce, czy niechce częściową manifestacyą istnienia naszego jako narodu. Inaczej dzieje się z inteligencyą, która tej treści wyznaniowej przygniatającej większości nie posiada. Dlatego też u niej nieprzyznawanie się do narodowości żydowskiej oznacza śmierć dla naszej zbiorowości.

Z tego punktu widzenia lista Żydowskiego komitetu obywatelskiego jest właściwie najgroźniejszą. Czterech z pośród 10 kandydatów tej listy przyznaje się (i to niech będzie powiedziane na ich pochwałę) j a w n i e do programu asymilatorskiego. Cenimy ich poglądy ze względu na ich otwartość. Ale z naszego punktu widzenia musimy im odmówić prawa do współdecydowania w sprawach żydowskich. Nie jest to problem tej czy owej partyi, nie jest to problem szowinizmu czy liberalizmu, ale sprawa naszego istnienia — o ogólnospołecznym charakterze.

O reszcie kandydatów tej listy można powiedzieć, że siedzi między dwoma krzesłami. Obrazowo: że trzyma ich żydostwo, a ciągną ich asymilacya. Ta ich chwiejność, która u niektórych, dziwnym zbiegiem okoliczności, idzie w parze z wiedzą żydowską, wyrządza sprawie narodowej nierzadko szkodę większą niż otwarta i jawna asymilacya. Nie możemy z nimi walczyć, nie możemy na nich liczyć. Stosunek asymilacyi do nich jest taki jak w wierszu Goethego: „Halb zog sie ihn, halb sank er hin — es ward um ihn geschehen". Jest zatem lista żydowskiego komitetu obywatelskiego mixtum compositum z asymilatorów, pół i ćwierćasymilatorów. Te jej nadaje piętno i to rozstrzyga jej stosunek do konkretnych spraw odrodzenia naszego, jak szkolnictwo i Palestyna.

W przeciwstawieniu do tego stanu listy kandydatów związku narodowego ma charakter narodowy — i jako taka oznacza wolę ku rozwojowi gminy żydowskiej w duchu żywego żydostwa.

W sprawach **religijnych** asymilacya stała i stoi na stanowisku desinteressement. To hasło było zawsze podstawą jej paktu z ortodoksyą. Jest niem też dzisiaj, tam, gdzie jak u nas w Krakowie do paktu lokalnego z c z ę ś c i ą ortodoksyi przyszło. Hasłoto brzmi: W sprawach religijnych róbcie co się wam podoba, a nam dajcie reprezentacyę i kierownictwo polityczne gminy. W ten sposób instytucya kahałów zdegradowaną zostaje przez asymilacyę dla przypodobania się nienarodowej ortodoksyi do rzędu instytucyi wyłącznie cmentarno-łaziennej, a na z e w n ą t r z Gmina zostaje z powodu obojętności ortodoksyi dla spraw społecznych chytrze użytą jako narzędzie wpływów właśnie nie wyznaniowych lecz politycznych i to oczywiście w duchu asymilatorskim. I tu leży właśnie cały podstęp polityki asymilatorskiej, na którym ortodoksya przez tyle lat się nie poznawała. O kontynuacyę tego systemu politycznego toczy obecnie walkę ostatnia gwardya asymilatorów na szańcach kahalnych, walkę tem bardziej zażartą, że w Sejmie asymilanci znikli z widowni.

Co więcej stąd pochodzi ten dziwny paradoks, że asymilatorzy we własnem życiu przeważnie postępowcy a nie rzadko — bezwyznaniowcy, byli i są najsilniejszą podstawą reakcyi w żydostwie, bo przeciwko tej reakcyi na podstawie zawartego paktu walczyć im właśnie nie wolno, To jest cena, którą płacą za swoje mandaty i za swoją legitymacyę do wpływów politycznych. Dlatego też niema nic bardziej nienaturalnego i niemoralnego jak sojusz asymilacyi z ortodoksyą.

W przeciwieństwie do tego „programu" lista narodowa, uważając sprawę religijną za część integralną spraw gminy, dąży, zgodnie z duchem czasu postępem i demokracyą, by ortodoksya porzuciła dogmatyczny wstręt do Europy i przejęła z niej wszystko to, co ją zbliży do ogólnej kultury i cywilizacyi, nie zabijając własnej. Tak to się dzieje, że właśnie asymilatorzy, którzy pragną zupełnej asymilacyi żydostwa z otoczeniem przez swoją neutralność wobec problemów ortodoksyi budują fundamenty pod nowe ghetto i pod separatyzm żydowski, a ruch narodowy który głosi utrzymanie narodowego charakteru żydostwa zbliża je do kultury europejskiej, a tu u nas do kultury polskiej, uniemożliwia stworzenie nowego ghetta a przytem równocześnie utrzymuje świadome swej roli historycznej, dumne, silne i własną kulturą żyjące społeczeństwo.

Przykład: jak długo rządziła asymilacya, nie było wprawdzie szkół hebrajskich, ale też młodzież ludu żydowskiego nie uczyła się polsku. Dziś, gdy ruch narodowy stworzył szkolnictwo hebrajskie, młodzież ta zna język i kulturę hebrajską, ale równocześnie język i kulturę polską. Opancerzona własną kulturą, poznaje i kocha inną — bez obawy asymilacyi.

Po czyjej zatem stronie jest postęp i cywilizacya, a po czyjej reakcya i utrwalanie ghetta?

Inteligencya żydowska Krakowa, zbałamucona w części swej podczas akcyi wyborczej

argumentami natury prywatnej, zależnością stosunków osobistych i sympatyi rodzinnych — a na tych czynnikach lista asymilatorska opiera nadzieję swego zwycięstwa — powinna rozważyć powyższe wywody, porzucić ospałość i hasło: co mi tam, wszytko jedno, czy ten czy tamten, i choć na chwilę wsłuchać się głębiej i poważniej w ten imponujący nurt młodożydowskiego życia, które poprzez zmartwychwstanie języka hebrajskiego i heroiczną dla chwały naszego imienia składaną pracę naszych chaluców na skalistych stokach Judei, prowadzi aż do mozolnych wysiłków naszej demokratycznej reprezentacyi „Koła żydowskiego" o godne współżycie w państwie i z narodem, wśród którego żyjemy. Jeśli to uczyni, to w dniu 18 maja przyłączy się solidarnie do manifestu odrodzonego żydostwa!

Nie o mandaty bowiem, nie o osoby, lecz o program dwóch list walka się toczy.

Kandydaci związku stronnictw narodowo-żydowskich w Krakowie.

Kandydatami związku stronnictw narodowo-żydowskich na członków rady wyznaniowej gminy izraelickiej w Krakowie z I. Koła wyborczego są:

1. Dr. Szymon Feldblum, adwokat, prezes Egzekutywy Syonistycznej.
2. Dr. Dawid Bulwa, adwokat.
3. Dawid Feldmann, inżynier.
4. Dr. Adolf Gumprich, adwokat.
5. Dr. Chaim Hilfstein, lekarz.
6. Izaak Potok, przemysłowiec.
7. Henryk Schenker, radny miasta Krakowa, wiceprezydent Stow. kupców.
8. Dr. Samuel Warhaftig, adwokat.
9. Tobiasz Wexner, inżynier.
10. Dr. Juda Zimmermann, adwokat.

Do komisyi szacunkowej:
1. Dr Henryk Apte, adwokat,
2. Dr Szlama Gelbwaks, adwokat,
3. Maksymilian Haubenstock, bankier,
4. Majer Kanarek, przemysłowiec,
5. Dr Izydor Krengel, adwokat,
6. Lazar Margulies, kupiec,
7. Maks Begleiter, kupiec,
8. Wiktor Scherer, inżynier.

Kandydatami na mężów zaufania do wyboru rabina są:

1. Sina Aleksandrowicz, kupiec,
2. Saul Immerglück, kupiec,
3. Salomon Infeld, kupiec,
4. Mendel Rakower, kupiec,
5. Dr Markus Spiegel, adwokat,
6. Wilhelm Stöger, kupiec,
7. Hilel Schmeidler, kupiec,
8. Szymon Storch, kupiec,
9. Samuel Wiener, przemysłowiec,
10. Feiwel Hirsch Wetstein, księgarz.

Nota polska do Rosyi.

Warszawa. PAT. Minister spraw zagr. przesłał na ręce Leonida Oboleńskiego, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego SSSR, notę następującej treści: Panie Pośle! Zapoznawszy się z treścią noty rządu SSSR. z dn. 10 bm. Nr. 769, doręczonej przez komisarza ludowego do spr. zagr. SSSR. posłowi Rzpltej w Moskwie, mam zaszczyt prosić Pana, Panie Pośle o zakomunikowanie swojemu rządowi, co następuje: Rząd polski z przykrością widzi się zmuszonym oświadczyć, że nie może uznać tekstu wymienionej noty za podstawę do rzeczowej dyskusyi. Nie wchodząc w ocenę podanych w tej nocie pod pretekstem art. 7 traktatu ryskiego zarzutów, rząd polski z całą stanowczością odrzuca je jako próbę mieszania się do wewnętrznych spraw państwa polskiego. Rząd polski zastrzega się również kategorycznie przeciw niepowołanej, a w stosunkach dyplomatycznych nie praktykowanej krytyce wystąpień prezydenta Rzeczpltej polskiej i wyższych władz polskich w sprawach, nie dotyczących wzajemnego stosunku pomiędzy Polską a SSSR. Rząd polski nie może przytem nie wyrazić swojego zdziwienia, że rząd SSSR występuje w obronie rzekomo krępowanych w Polsce wolności obywatelskich kulturalnych i religijnych, mniejszości narodowych, podczas gdy na terytorium SSSR. obywatele zarówno mniejszości jak i większości narodowych poszczególnych republik związkowych wolności tych są pozbawione. Wobec powyższego rząd polski zmuszony jest oświadczyć, że na przyszłość wszelkie nieuzasadnione i niedopuszczalne roszczenia rządu SSSR. z art. 7-ego traktatu ryskiego zostawiać będzie bez odpowiedzi. Rząd polski pozwala sobie przy tem zwrócić uwagę rządu SSSR., że osiągnięcie najbardziej normalnego układu wzajemnych stosunków dobrego sąsiedztwa między Polską a SSSR., na którym rządowi polskiemu zależy z pewnością niemniej niż rządowi SSSR., jest do uzyskania nie przez stawianie nieuprawnionych roszczeń i pretensyi, lecz na drodze lojalnego i ścisłego wykonywania wszystkich wzajemnych zobowiązań wypływających z traktatu ryskiego.

Zechce Pan, Panie Pośle, przyjąć wyrazy mojego wysokiego szacunku. (—) Minister spraw zagranicznych: Maurycy Zamoyski.

Obrady komisyi rzeczoznawców dla sprawy kresów wschodnich

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wczoraj rozpoczęła swe obrady w prezydyum Rady ministrów konferencya dla spraw kresów wschodnich. W obradach wzięli cdział przedstawicie le sejmowych klubów polskich ze ZLN. pos. Kozicki, Wierczak, z PPS pos. Moraczewski i Niedziałkowski, z Ch. D. pos. Chaciński i sen. Smólski, z Dubaneryi sen. Kasznica, pos. Dubanowicz i Stroński, z Piasta pos. Dębski, z Wyzwolenia pos. Dąbski i Wojewódzki, nadto marszałek Rataj i Trąmpczyński.

Obrady zagaił premier Grabski podkreślając że unormowanie stosunków na kresach nigdy nie było przez rząd zapoznawane, czego dowodem fakt, że wydatki państwa na kresach znacznie przewyższają procentowy udział kresów w dochodach państwowych.

Po przeprowadzeniu sanacyi skarbu rząd zarządzi co potrzebne dla uporządkowania stosunków. W tej myśli pragnie zapoczątkować szereg narad z wybitnymi znawcami kresów, aby przed powzięciem decyzyi ustalić ich opinię.

Fantastyczny projekt pos. Łypacewicza dalszego podwyższenia szeregu podatków

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisyi budżetowej obradowano nad budżetem ministerstwa skarbu. Referent budżetu min. skarbu p. Łypacewicz wystąpił z propozycyą podwyższenia preliminowanych podatków bezpośrednich z 33E mil. zł. na 633 (!) mil. zł., wtensposób, że podatek obrotowy preliminowany na 100 mil. ma dać 150 mil., pod. majątkowy podwyższa się ze 170 na 333 (!) miliony, kary za zwłokę z 3 mil. na 10 mil.

Odpowiedział pos. Łypacewiczowi gen. referent budżetu pos. Zdziechowski, stwierdzając, że tego rodzaju cyfry są nierealne, gdyż trzeby brać w rachubę siłę płatniczą ludności która już nieomal, że jest u schyłku

Przyjazd posła Chłapowskiego do Warszawy.

Warszawa, 16. 5 PAT. Pisma donoszą: Wczoraj przyjechał do Warszawy poseł polski w Paryżu Chłapowski.

Dymisya posła polskiego w Turcyi.

Warszawa 16. 5 PAT. Pisma donoszą: Mianowany poseł polski przy rządzie tureckim w Angorze minister pan Roman Knoll podał się do dymisyi

Posiedzenie konwentu seniorów

Sin Warszawa. (Telefonem). Na poniedziałek o 1 popoł. został zwołany konwent seniorów dla ustalenia programu pracy sejmu w czasie sesyi letniej.

Prawie wszystkie kluby sejmowe zwołały na poniedziałek posiedzenia plenarne.

Sejm rozpocznie swe obrady we wtorek.

Posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła Żydowskiego.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na poniedziałek zwołane zostało posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła Żydowskiego. Na porządku dziennym znajduje się sprawa stosunku Koła do nowopowstałej przy prezydyum Rady ministrów rady dla spraw kresowych i projekt ustawy o organizacyi społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Z sejmowej komisyi administracyjnej.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi administracyjnej toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad ustawą o samorządzie gmin wiejskich. Dyskusyi nie wyczerpano. Na następnem posiedzeniu zabierze głos imieniem Koła Żyd. pos. Insler.

Prace subkomisyi dla zbadania stosunków w więzieniach.

Sin Warszawa. (Telefonem) Subkomisya dla zbadania stosunków w więzieniach odbyła onegdaj w ciągu 4 godzin lustracyę w więzieniach w Mokotowie. Wczoraj w nocy wyjechali członkowie podkomisyi z pos. Thuguttem na czele do Białegostoku celem zbadania tamtejszych urządzeń więziennych.

Przykładne ukaranie policyantów za bicie.

Sin Warszawa (Telefonem). Na interpelacye pos Hellera i tow. z Koła Żydowskiego w sprawie samowoli policyi w Zbarażu, nadeszła odpowiedź od min. spraw wewn. Huebnera, który wyjaśnia, że posterunkowy policyi, który pobił 2 chłopców żydowskich został wydalony ze służby w drodze dyscyplinarnej z polecenia ministra, niezależnie od ukarania go przez władze przełożone; dochodzenie karne przeciw owemu policyantowi toczy się w sądzie.

Co do st. przodownika Neugebauera, który na ulicy spoliczkował kilku Żydów, to został on w drodze dyscyplinarnej skazany na 7 dni aresztu. Surowszej kary nie wymierzono mu dlatego, bo uwzględniono ciężką chorobę nerwową, jakiej niedawno przodownik ów podlegał.

Nie będzie redukcyi sądów w Małopolsce wsch.

Sin Warszawa. (Telefonem). Jak oświadczył komisarz oszczędnościowy na posiedzeniu komisyi budżetowej żadnej redukcyi sądów dla uzyskania oszczędności w budżecie nie będzie. — Jak wiadomo był projekt zredukowania trzech sądów w Małopolsce wsch.

Bagiński i Wieczorkiewicz pozbawieni wszelkiej łączności ze światem.

Sin Warszawa. (Telefonem). Jak się dowiaduję, wojskowy sąd okręgowy w Warszawie przesłał akty zasądzonych terorystów Bagińskiego i Wieczorkiewicza do sądu cywilnego celem przeprowadzenia procesów rozwodowych obu skazańców. Dziejesi ę to na podstawie obowiązujących w Kongresówce przepisów, wedle których żony aresztantów skazanych na długoletnie więzienie winne otrzymać automatycznie rozwód, a tem samem zwalnia się je od wszelkiej łączności zaresztantami

Dowiaduję się że w najbliższym numerze Dziennika urzędowego min. spraw. wojsk. ukaże się rozkaz min. wojny, mocą którego obaj skazani zostają wykreśleni z oficerskiej listy ewidencyjnej. Ponadto ukaże się specyalny rozkaz, podpisany również przez prezyd. Rzeczypospolitej, cofający odznaczenie Bagińskiego orderem „Virtuti Militari".

Polska najdroższym krajem na świecie

Kraków, 17 maja.

Różne rządowe „osobistości“ oburzają się z powodu ogłoszenia projektu nowej taryfy cłowej. Zarówno jednak konsumenci jak i sprzedający muszą się zastrzedz jak najkategoryczniej przeciw tej tajnej zabawie, podczas której ma być opracowana taryfa cłowa, ważna co najmniej na 10 lat. Taryfa ta ma być podstawą traktatów handlowych z państwami całego świata, a o tej tak ważnej dla całokształtu naszego życia gospodarczego sprawie mamy milczeć dlatego, bo tak się temu lub owemu panu z Warszawy podoba. Grozi niebezpieczeństwo że tajna kuchenka wygotuje projekt, a minister na podstawie pełnomocnictw go ogłosi. Należy zatem jasno i niedwuznacznie wskazać na wady projektu, zanim jeszcze klamka zapadnie.

Projekt naszej nowej taryfy wykazuje po części utrzymanie obecnych stawek przewalutowanych z złotych marek na złote franki, przyczem część pozycyj podwyższa się wskutek zaokrąglenia. Część pozycyi, obejmujących fabrykaty i półfabrykaty wyrabiane w kraju lub które będą kiedyś wyrabiane w kraju, obkłada się stawkami o 20—30—40 proc. wyższemi jak dotychczasowe. Oczywiście mamy tu do czynienia z absurdem, bo cło w wielu wypadkach równa się 100—150 — i 200 proc. wartości towaru zagranicą.

Dalszemi pozycyami taryfy celnej są cła fiskalne. Nikt nie zaprzeczy, że od lisów niebieskich, wyrobów kryształowych ze szkła, wyrobów jubilerskich kobiercy perskich itp., rzeczy zbytku, rząd może w celu ochrony waluty pobierać cło fiskalne.

Ale od żyta, pszenicy, mąki, śledzia, owoców świeżych, kawy, herbaty, cukru pobierać cła fiskalne, jest absurdalnym eksperymentem.

Wmawiają nam, że cło 9-krotne, zadekretowane przez p. Grabskiego na kawę jak i 3-krotna podwyżka opłaty celnej na herbatę nadają się znakomicie do utrzymania ich w nowej taryfie celnej jako cła fiskalnego.

Nie dziwi nas to, że dziś kawa w detalu kosztuje dwa razy tyle wiele kilogram najprzedniejszego zagranicznego kakao.

Ale zupełnie niezrozumiała jest, podwyżka cła chroniąca naszą produkcyę odnośnie do następujących artykułów:

			fr. zł.
Żyta z wolnego dotychczas od opłat celnych		na	2,10
Pszenicy z wolnego dotychczas od opłat celnych		na	5,—
ryżu wytłoczonego	z 4 marek	na	8,—
mąki żytniej	z 6 marek	na	7,50
mąki pszennej	z 6 marek	na	14,—
cukru raf.	z 45 marek	na	55,—
orzechów	z 10 marek	na	25,—
fig	z 10 marek	na	50,—
Kawy	z 10 marek	na	90,—
Herbaty	z 120 marek	na	370,—
Kakao	z 45 marek	na	100,—
śledzie	wolne	na	20,—

Z tych kilku pozycyi może każdy laik obliczyć, ile rocznie każda rodzina zapłaci rodzimemu rolnikowi, chronionemu chińskim murem celnym przed konkurencyą kanadyjskiej pszenicy, amerykańskiej i węgierskiej mąki, nie mówiąc już o olbrzymich obecnie kosztach frachtu morskiego i kolejowego.

Chleb, podstawa ceny robocizny i innych produktów, ma u nas być droższym nie tylko jak już jest od cen chleba w Czechach, Niemczech, Ameryce i Francyi ale mamy stanowić wyjątek pomiędzy wszystkimi krajami cywilizowanemi, gdzie chyba i rolnicy żyją i za swe produkta otrzymują dobre ceny.

Już powoli wykluczamy się od wszelkich możliwości eksportu. Brak u nas kredytu spowoduje handel do kupna tam, gdzie towar otrzyma na kredyt, a to dzieje się już mimo absurdalnej taryfy celnej. Nie może nas ani na chwilę uspokoić aneks do pozycyi cłowej, ustanawiającej tak horendalną opłatę celną na mąkę. Rząd zapewnia, że tego cła chwilowo nie wprowadzi. Ale obszarnicy i młynarze całą parą prą na rząd, by natychmiast wprowadził drogą rozporządzenia tą wyjątkową pozycyę celną 14 zł. za 100 kg. mąki, bo dotychczasowe cło wynoszące 150 dolarów za wagon nie chroni dostatecznie apetytu naszych „biednych“ obszarników.

Należy zatem mieć się na baczności i nie dopuścić do wprowadzenia taryfy celnej bez porozumienia się z kołami gospodarczemi. R. P.

Program Herriota.

Kraków, 16 maja.

W pięknym artykule E. Herriota, który zamieścił „Le Quotidien“ w przededniu wyborów, znajdujemy najważniejsze punkty programu wyborczego bloku lewicy.

— O co walczymy? — pyta p. Herriot. — Walczymy wspólnie radykałowie i socyaliści, o utrzymanie szkoły świeckiej, o utrzymanie dzieła Waldeck-Rousseau. Pierwszem naszem zadaniem jest obrona wobec zakusów klerykalizmu separacyi kościoła od państwa.

Walczymy dalej o niezależność władzy politycznej, o postawienie tamy zapędom pewnych sfer finansowych, któreby chciały wywierać wpływ na rząd i instytucye prawodawcze oraz kontrolować ich działalność.

Tej nowej postaci feodalizmu politycznego nie możemy tolerować w republice. W ustępie tym jest aluzya do manewrów bloku narodowego, którego głównym filarem był związek wielkiego przemysłu. Potępieniem tych zakusów bloku narod. było też przebalotowanie przy wyborach p. de Wendel, prezesa związku.

Walczymy również o zrównanie ciężarów podatkowych, dążymy do zreformowania podatku dochodowego, który w rękach bloku narodowego obciążał tylko pracujących. Dążymy do sprawiedliwego rozłożenia kosztów wojny tak, aby ci, którzy się na niej wzbogacili, nie usuwali się od spłacenia długu ojczyźnie.

Dążymy do reform społecznych, nie obiecując przytem urzeczywistnienia rzeczy niemożliwych. Musimy naprawić to, co zepsuła polityka bloku narodowego; izba nie chciała uchwalić prawa o ubezpieczeniu, a przeto Francya pozostała w tyle za innymi krajami; Alzacya i Lotaryngia mają lepsze prawa robotnicze, niż reszta kraju.

A przedewszystkiem i nadewszystko chcemy pokoju, prawdziwego i trwałego pokoju. Chcemy przerwać przygotowania do przyszłej ostatniej wojny.

Odszkodowania? Owszem, ale raport komisyi Dawes'a jest potępieniem polityki naszych przeciwników politycznych z bloku narodowego.

Dowodem czego są wyniki wyborów niemieckich? Potwierdzeniem słuszności wywodów i polityki Poincare'go? Bynajmniej! Stwierdzają one tylko błąd kapitalny, jakiśmy popełnili nie udzielając poparcia demokracyi niemieckiej w jej walce z kapitalizmem niemieckim.

Pokój! Pokój na całej linii i na wszystkich frontach. Oto jest podstawowa wytyczna naszego programu politycznego.

* * *

Paryski sprawozdawca „Republiki“ pisze o swej rozmowie z Herriotem:

„Gdy zwróciłem się doń z prośbą o udzielenie wywiadu, Herriot początkowo nie chciał się zgodzić na rozmowę o polityce zagranicznej:

— Jestem sam dawnym dziennikarzem — mówił — i rozumiem, o co panu chodzi: chce pan interwiewować „premiera“, który jeszcze nim nie jest...

— Właśnie! Premierzy zwykle przed swą nominacyą mówią więcej, niż po niej i to jest znacznie ciekawsze...

— Nie jestem premierem i sądzę, że może się bez tego obejść, zapewniam pana jednak, że gdyby kiedyś Francya powierzyła mi ten zaszczytny i wysoki urząd, będę starał się nie naśladować innych premierów i przynajmniej to wszystko robić, o czem mówiłem podczas obecnego okresu wyborczego i całej naszej walki z blokiem narodowym.

— To jest... — zachęcam p. Herriot.

— To jest przedewszystkiem — **rozwiązać sprawę odszkodowań niemieckich.** Stan chaosu, w jakim obecnie znajduje się Europa dłużej trwać nie może. Uważam, że komisya rzeczoznawców znalazła bardzo stosowny środek na wyleczenie zakorzenionej choroby. Francya w **orzeczeniu Dawesa** znajdzie zaspokojenie swych żywotnych potrzeb i możemy śmiało i pewnie dojść do kompromisu na podstawie zrozumienia interesów Francyi, Niemiec i Europy, jako całości.

— Jak pan poseł wyobraża sobie porozumienie z Niemcami?

— Bardzo prosto. Wprawdzie wybory do nowego parlamentu niemieckiego nie wypadły po myśli mojej, uważam jednak, **że stanowczo demokracya francuska musi porozumieć się z niemiecką.** Jestem pewien, że gdyby wybory francuskie odbyły się najpierw, skład parlamentu niemieckiego byłby dziś zgoła inny. **Jest to rzeczą, moim zdaniem, konieczną, aby zawsze pierwszy wyciągał rękę do zgody — zwycięzca.**

— Jak pan poseł wyobraża sobie to praktycznie?

— Najlepszym dowodem dobrej woli francuskiej będzie **dążenie do stabilizowania nowej waluty niemieckiej.** Będziemy starali się dojść do takiego porozumienia w sprawie reparacyi, aby nie zraniły one niebezpiecznie niemieckiego organizmu gospodarczego i nie poderwały marki rentowej. Wynika to, zresztą, z dobrego zrozumienia naszej własnej sytuacyi. Stale od kilku lat powtarzam, iż wszystkie waluty świata i wszystkie ekonomiczne struktury narodowe łączy pewien węzeł solidarności. Nie można zabić jakiegoś narodu w Europie, tak, aby rozkładający się trup nie zarażał innych. Francya będzie broniła swej niezależności na każdym polu, swego mocarstwowego autorytetu, ale, jak każdy rozumny wierzyciel, będziemy pomagać naszemu dłużnikowi — Niemcom do wywiązania się z obowiązków.

— Czy zdaniem pana posła Niemcy zrozumieją tę zmianę ewentualną w polityce francuskiej?

— **Coprawda nie grzeszyli oni nigdy zręcznością polityczną, ale mam nadzieję, iż ostatnie lata nauczyły Niemców wielu rzeczy...** Mnie osobiście razi straszna walka wewnętrzna w Niemczech i wydaje mi się, że osłabia ona kolosalnie politykę niemiecką, odbierając jej zaufanie świata. Rola Francyi polegać jednak musi na tym, aby grupowała ona dokoła swej polityki wszystkie rozsądne elementy europejskie.

— **A jakie są poglądy pańskie na**

sojusz francusko-polski?

— Odpowiedziałem panu przed chwilą: **Francya musi grupować dokoła siebie rozsądne elementy europejskie, to znaczy i Polskę. Francya bardzo sobie przymierze to ceni i spodziewam się, iż i nadal kroczyć będziem razem wśród zmienionych warunków Europy.** Zastrzegam, że nie mam żadnego prawa mówić, jako mąż stanu, nie jestem nim bowiem... Mówię, jako prywatny polityk francuski.“

Odezwa francuska i odpowiedź pos. Thugutta

Warszawska „Rzeczpospolita“ podaje za pismami paryskiemi „Le Populaire“, „L' Ere Nouvelle“, „Le Peuple“ i Le Quotidien“ następujący tekst odezwy pod tytułem:

„Terror w Polsce. Protest w imię ludzkości“.

„Fala terroru przechodzi w tej chwili przez Polskę.

Krajowa prasa z trudnością może o tem mówić, gdyż jest knebłowana, wszelkie bowiem pisma postępowe, które rozpoczną wydawnictwo, bezwłocznie ulegają zawieszeniu; Kluby zakładane przez młodzież podlegają rewizyom i rozwiązaniu, związki zawodowe pozbawia się lokalu; jednem słowem w całej swojej potworności są to rządy policyjne, połączone z dzikiemi prześladowaniami. Więzienia polskie zapełnia w obecnej chwili więcej jak 3000 więźniów politycznych: robotników, aresztowanych za udział w strajkach, chłopów ukraińskich i białoruskich oskarżonych o chęć odzyskania niepodległości narodowej, inteligentów winnych organizowania pracy oświatowej wśród tłumów.

Poniewierani przez klucznikó́w, znieważani, bici za pomocą pasów i kijów, żywieni wyłącznie burakami, otrzymujący pożywienie w naczyniach wstrętnych, osadzeni razem z pospolitymi złoczyńcami, okradającymi ich z odzieży w zimnych i brudnych celach, wydani na pastwę robactwa, pozbawieni mydła, bielizny, lektury, odwiedzin, opuszczeni w niedającym się opisać pod względem sanitarnym położeniu, więźniowie, którym takie życie przypadło w udziale w szeregu więzień przenoszą śmierć nad powolne tortury, którym ulegają. Nie zawsze zresztą powolne; świeżo lekarskie oględziny, dokonane na żądanie rodziny aresztowanej Olgi Besarabow, która „popełniła samobójstwo“ w dniu 14-tym lutego w swojej celi, pozwoliły stwierdzić, że śmierć ta nastąpiła wskutek n-

derzeń i ohydnego traktowania.

Od 13-go marca począwszy w więzieniach krakowskich, lwowskich i łódzkich kilkuset więźniów rozpoczęło głodówkę celem otrzymania uwzględnienia następujących żądań: oczyszczenie cel zanieczyszczonych przez robactwo, zmiana bielizny i kąpiel raz w tygodniu, poprawa żywności, opieka lekarska, zezwolenie na przyjmowanie odwiedzin, upoważnienie do posiadania ołówka i papieru, pozwolenie na czytanie książek, codzienna dwugodzinna przechadzka.

W imieniu najprostszych uczuć ludzkości, żywo protestujemy przeciwko tego rodzaju bezprawiom i żądamy zadośćuczynienia elementarnym życzeniom, wypowiedzianym przez więźniów".

Pod odezwą figurują nazwiska: Severine, Romain Rolland, Jean-Richard Bloch, Pierre Hamp, Charles Vilddras, Lucien Descaves, Henri Beraud, Michel Corday, Georges Pioch, Leon Bazalgette, Paul Collin, Albert Cremieux, Henri Marx, Paul Reboux, Noe Garnier, Pierre Caron z Archiwów Narodowych, Charlees Richel, członek Instytutu i Akademii Medycyny, Hadamard z College de France i członek Instytutu, Victor Basch, A. Aulard Bougle, F. Heroid, profesorowie Sorbony, Paul Painleve, b. prezes Rady Ministrów, Paul Bolicour, b. Minister, Leon Blum, deputowany z Paryża, Mathias Morhart, Herriot, budmistrz Lyonu i deputowany z departamentu Rodanu.

ODPOWIEDŹ POS. THUGUTTA.

Z powodu tej odezwy pos. Thugutt wystosował do p. Painleve'go następujący list:

„Miałem przyjemność i zaszczyt poznać Pana kilka tygodni temu w Paryżu. Niezwykle miłe wspomnienie naszej rozmowy ośmiela mnie do zwrócenia się do Pana w sprawie, która ma dla mnie bardzo przykry charakter. Kilka dzienników paryskich z 2-go maja opublikowało odezwę zatytułowaną „Biały terror w Polsce" i zajmującą się okrucieństwami w polskich więzieniach. Odezwa ta podpisana jest przez wielu znakomitych Francuzów, między innymi i przez Pana. Stwierdzam z przykrością, a uważam za swój obowiązek powiedzieć to z całą szczerością, że fakty podane w odezwie są zgodne z prawdą w niesłychanie małym stopniu, a wnioski wysnute z nagromadzonych faktów są fałszywe. Nie chcę przez to powiedzieć, że więzienie polskie jest ideałem. Państwo polskie jest młode i być może, że jego instytucye nie stoją jeszcze na tej samej wysokości, co w państwach, które były zawsze wolne i niepodległe. Ale twierdzić w tych warunkach, że w „Polsce panuje terror", jest to wpadać w niedopuszczalną przesadę.

Jestem przewodniczącym specyalnej komisyi, powołanej przez Sejm już od kilku miesięcy dla zbadania organizacyi naszego więziennictwa, odziedziczonego po zaborcach. Członkami tej Komisyi są również przedstawiciele mniejszości narodowych, Żyd i Białorusin, oraz posłowie ze stronnictw robotniczych i chłopskich. Rezultaty tej inspekcyi parlamentarnej prześlę Panu w czasie możliwie najkrótszym. Jeżeli przedstawiciele mniejszości nie podzielą poglądów większości Komisyi, prześlę Panu również ich votum separatum. Nie chciałbym być niesumiennym adwokatem, broniącym złej sprawy, ani fałszywym patryotą, który posiada dwie prawdy, jedną dla swojego kraju, drugą dla zagranicy. Prawda jest jedna i postaram się zebrać wszystkie jej elementy.

Byłoby może lepiej, gdybym mógł dokonać tej pracy wspólnie z Panem. Mimo wszystko, żywię nadzieję, że Pan nie będzie wątpił w moją lojalność i w prawdziwość dat, które Panu prześlę. Spodziewam się również, że mając w ręku wyniki naszej ankiety podda Pan wyżej wspomnianą odezwę objektywnej krytyce, oraz uczyni Pan wszystko, co będzie możliwe, aby usunąć z mojego kraju ponury cień, jaki ta odezwa nań rzuciła.

Raczy Pan przyjąć itd. — Stanisław Thugutt".

Divide et impera!

Kraków, 16 maja.

Od niejakiego czasu mówi się u nas, że rząd przystępuje do unormowania sprawy mniejszości narodowych w Polsce. Wybory we Francyi uczyniły tę sprawę u nas bardzo aktualną, a ostatnia odezwa, podpisana przez wybitnych polityków uczonych i artystów francuskich wysunęła ją na sam środek zainteresowania się. Żywimy nadzieję, że załatwi się tę drugą po sanacyi skarbu koniecznością państwową w duchu prawdziwej demokracyi. Niestety, podnoszące się tu i ówdzie głosy każą trochę obniżyć na wysoką nutę nastrojony dyapazon nadziei.

I tak, przeglądając prasę warszawską, znajdujemy w „Kuryerze Warszawskim" wstępny artykuł pt. „Jedyna Droga" pióra p. Adama Piaseckiego.

Zobaczmyż, jaka jest zdaniem p. Piaseckiego „jedyna droga", prowadząca do uzdrowienia Polski. Autor zaleca politykę „sprawiedliwej i silnej" ręki w stosunku do ludności miejscowej na kresach. Możemy mniej więcej mieć pojęcie, jak wyglądać ma w koncepcyi endeków i jej folwarków polityka silnej ręki, ale ciekawość naszą, na czem polegać ma „sprawiedliwość" tej silnej ręki zaspakaja autor, bawiący się w polskiego Macchiawella w następujący sposób:

„W polityce na Wołyniu trzeba jasno rozdzielić społeczeństwo na dwa obozy.

Jeden to Żydzi, którzy zrobili 16-kę, ich towarzysze, oraz wszyscy ci co tam pracują za komunistyczne pieniądze, szumowiny z któremi jedynie przez prokuratorów i policyę rozmawiać warto.

Do drugiego obozu, tj. do tych, którzy stanowią element ładu, porządku i cywilizacyi iść trzeba z pełną życzliwością, bez jakichkolwiek szowinistycznych haseł".

Znamy tę politykę „sprawiedliwości" z czasów śp. Austryi, która zasadę divide et impera zaliczała do nienaruszalnego inwentarza swych pojęć prawno-państwowych. Ale czy zawsze można z ludnością domagającą się zaspokojenia swych praw, konstytucyjnie zresztą zagwarantowanych rozmawiać tylko „przez prokuratorów i policyę"? P. Piasecki zapomniał, że rozmówki takie z ludnością prowadził carat, który przecież kwestyi w ten sposób nie rozwiązał. Interesującem jest przytem tylko okoliczność, że p. Piaseckiemu i innym endecyą zadżumionym umysłom nie wpadnie nawet do głowy pomysł, by prokuratoryę i policyę zastąpić — konstytucyą i demokracyą.

Żyd, wieczny tułacz nigdzie nie znalazł przytułku, ale też i nigdy nie zaprzestał tęsknić za Jerozolimą.

Mac-Donald.

Pamiętaj o Żyd. Funduszu Narodowym

Znowu „numerus clausus".

Groźby „Słowa Polskiego".

W lwowskiem „Słowie Polskiem", najbardziej bojowo usposobionym organie narodowo-demokratycznym, ponawia w numerze z 16 bm. sprawę numerus clausus przywódca młodzieży narodowo-demokratycznej we Lwowie niejaki Zbisław Roehr. Otóż pan ten rozgoryczony na sejm, na rząd, na p. ministra oświaty, ma odwagę pod ochroną swoich starszych opiekunów wzywać młodzież polską do wzniecenia rozruchów na wszechnicach polskich. Czyni to skrycie, schroniwszy się przed czujnością prokuratora w szeregu sprytnych niedomówień". Odnośny końcowy ustęp artykułu brzmi:

„Postulat numeri clausi dla młodzieży nic nie stracił na swej aktualności, przybyła tylko nauczka, że musimy liczyć przedewszystkiem na własne siły. Niech to weźmą pod rozwagę nasze organizacye akademickie, niech Wiec lwowski znajdzie odgłos we wszystkich środowiskach, niech cała młodzież przygotuje się do tego, że z początkiem przyszłego roku szkolnego będziemy musieli sami wziąć to, czego nam nie dano. Młodzież rumuńska już drugi rok ma zamknięte uczelnie za swoje stanowisko w sprawie numerus clausus".

Antysemicki zjazd korporacyi akademickich we Wilnie.

Wilno. W auli uniwersytetu wileńskiego odbył się tymi dniami czwarty zjazd polskich korporacyj akademickich, w którym wzięły udział delegacye wszystkich polskich uniwersytetów jakoteż politechniki gdańskiej. Zjazd miał charakter wybitnie antysemicki. Pierwszym czynem zjazdu było wyrażenie ostrego protestu z powodu legalizacyi przez władze uniwersyteckie żydowskich korporacyj. Uchwalono następnie protest przeciw rektoratowi uniwersytetu warszawskiego, przeciw prof. Petrażyckiemu, który jest kuratorem żydowskich korporacyj. Szczególnem jest, że na tym samym posiedzeniu uchwalono uroczyste protesty przeciw prześladowaniom Polaków na Litwie i w Gdańsku.

Iście murzyńska etyka!

W przeciągu trzech dni trwania zjazdu zdarzyły się liczne napady uczestników zjazdu — jak podaje „Moment" — na przechodniów żydowskich. Kilku Żydów jest lekko rannych. Zjazd powziął m. in. rezolucyę, że członkiem korporacyi może być tylko taki Polak, który się wykaże pochodzeniem polskiem od — trzeciego pokolenia!!

Główne zadanie kongresu imigracyjnego w Rzymie.

Rzym, PAT. Na zjeździe delegatów krajów imigracyjnych, który odbył się w Paryżu przed obecnym kongresem, podkreślono polityczne znaczenie przyszłego kongresu w Rzymie. Już obecnie ujawnia się, że uzyskanie kompromisu pomiędzy dwoma blokami krajów emigracyjnym i imigracyjnym, będzie głównem zadaniem kongresu rzymskiego. Wśród przedstawicieli krajów imigracyjnych panuje tendencya zachowania suwerenności tych państw celem możności ustosunkowania się danych państw do zjawiska imigracyi według własnych interesów materyalnych i moralnych, państwa zaś emigracyjne będą rozpatrywać tezę wolności emigracyi, przyczem starać się będą zapewnić krajom imigracyjnym dopływ najlepszych sił roboczych.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Przed uroczystościami 20 pułku piechoty.

Jak wiadomo, poświęcenie sztandaru 20 pp. odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 10-ej rano na północno-zachodniej części Rynku, zwróconej ku ulicy Szewskiej. Ze względu na to, że jest to uroczystość czysto wojskowa i cała ta część Rynku będzie wypełniona wojskiem, ilość zaproszeń na Rynek jest ograniczona. Publiczność winna ustawić się za szpalerami młodzieży w ulicach, któremi pojedzie prezydent Rzeczypospolitej, a więc na Basztowej, Floryańskiej, na niezamkniętej części Rynku od strony kościoła maryackiego do kościółka św. Wojciecha i wylotu ulicy Br[illegible]kiej, gdzie będzie wejście dla prezydenta i świ[illegible]. Po poświęceniu nastąpi defilada wojsk u wylotu W[illegible]skiej. Po defiladzie pojedzie prezydent Rzeczypospolitej ulicami Straszewskiego, św. Anny, Rynkiem, Floryańską i Basztową do gmachu województwa. Około godz. 1-ej pojedzie prezydent do koszar im. Czarnieckiego na Krowodrzy ulicami Basztową, placem Matejki, Warszawską obok Akademii Sztuk Pięknych i Dyrekcyi kolei, Szlakiem i Krowoderską. Komitet uprasza obywatelstwo, aby udekorowali swoje domy flagami, by żaden dom nie był opuszczony.

* * *

Sztandar 20 pp. wystawiono wczoraj w oknie firmy Hawełka, a dziś będzie wystawiony w firmie Rajala.

Sztandar wykonany jest z jedwabiu francuskiego w pracowni „Ryngraf“. Na drzewcu zakończonem srebrnym orłem zwisa sztandar formatu kwadratowego o tle czerwonem, na którem widnieje biały krzyż. Po jednej stronie sztand[illegible] napis: „Honor i Ojczyzna“, po drugiej Orzeł Biały, w rogach daty ze zwycięskiej historyi pułku i herb Krakowa

Pojawienie się niebezpiecznej choroby w Krakowie.

Przed dwoma tygodniami zgłosiła się na Klinikę okulistyczną w Krakowie Michalina Ziomkówna zamieszkała przy ul. Grzegórzeckiej l. 12, skarżąc się na dotkliwy ból w oczach. Ponieważ u Ziomkównej skonstatowano objawy zatrucia trychinami, odesłano pacyentkę na klinikę chorób wewnętrznych, gdzie badania stwierdziły, że chora rzeczywiście zapadła na tzw. włośnicę (trychinosis), zaraza świń. Spożycie mięsa z świń, dotkniętych włośnicą, zwłaszcza niedobrze ugotowanego, powoduje u człowieka wewnątrz organizmu rozwój pasożytów, które opanowują niektóre części organów ludzkich, jak mózg, oczy, mięśnie itd. powodując zupełne wyczerpanie organizmu, a w bardzo wielu wypadkach śmierć.

Celem zapobieżenia epidemii włośnicy w Krakowie, konieczne jest przeprowadzenie przy miejskim urzędzie weterynaryjnym dokładnego badania mięsa wieprzowego.

Zaznaczyć należy, że ostatni wypadek włośnicy zaszedł w Krakowie przed 20 laty, obecne zaś pojawienie się tej niebezpiecznej choroby wywołało uzasadnioną obawę, iż włośnica może przybrać charakter epidemii.

— **CENY NA WCZORAJSZYM TARGU** nie uległy znaczniejszym zmianom poza obniżką cen masła. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 500 do 600 tys. mp, niezbieranego 650 do 750 tysięcy mp, śmietany słodkiej 1 do 1100, kwaśnej 2 do 2200, jaja za sztukę 110 do 120, 1 kg. masła 6500 do 7500, sera 1600 do 1800 tys. mp. Drób: kura 6 do 12 milionów, para kurcząt 10 do 20, kaczka 7 do 12, gęś 15 do 25, indyk 30 do 45, indyczka 18 do 30. Na plac Szczepański zwieziono wielką ilość jarzyn. Za 18 kg. szpinaku płacono 1500 do 2 milj., za główkę sałaty 400 do 1200, za 1 kg szparagów 6 do 7 milionów.

Ryby na placu Izaaka sprzedawano po 13 do 13 i pół milj. za 1 kg. karpia, a 8 do 8 i pół milj. za 1 kg lina.

— **KONTROLA DWORCÓW I OBŁAWY.** Przez ubiegłe dwie doby policya krakowska przeprowadzała w całem mieście oraz w przyległych gminach ścisłe rewizye i obławy w poszukiwaniu za podejrzanymi osobnikami. Doprowadzono kilkanaście osób, z któremi spisano protokół. Również na dworcu prowadzona jest od dwóch dni ścisła kontrola podróżnych. Jak słychać obławy te stoją w związku z przyjazdem dygnitarzy państwowych do Krakowa.

— **STATYSTYKA PRZESTĘPSTW.** Przeprowadzone aresztowania w miesiącu kwietniu na terenie krakowskiego okręgu dały następujące wyniki: Przytrzymano ogółem 49 osób, z tego 19 za kradzież, 12 za dezercyę, 4 za uchylanie się od wojska, 11 za włóczęgostwo, 1 za gwałt publiczny, 1 za nieprawne przekroczenie granicy i 1 za ciężkie uszkodzenie ciała. Doniesiono ogółem 390 osób z tego: 45 za kradzież, 4 za przywłaszczenie, 3 za uszkodzenie cielesne, 6 za oszustwo, 7 za gwałt publiczny w różnych wypadkach, 241 za różne przekroczenia administracyjne itd. Doprowadzono ogółem 33 osoby celem sprawdzenia identyczności. Nadto zakwestyonowano wiele rzeczy pochodzących z kradzieży.

— **ŚMIERĆ KOLEJARZA.** Wczoraj z pociągu osobowego, zajeżdżającego na dworzec główny w Krakowie, wypadł konduktor kolejowy Franciszek Gellner (lat 53) i ugodziwszy głową o szyny doznał złamania podstawy czaszki. Nieszczęśliwy w kilka minut po wypadku zmarł.

— **NIESZCZĘSLIWY WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj rano w kamieniołomach miejskich przywalił wóz naładowany kamieniami, woźnicę Wojciecha Mazanka. Woźnica doznał złmania lewej ręki. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

—o-o—

— **POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW. GIMN.** odbedzie się dziś, w sobotę punkt. o godzinie 4 pop.

Z SALI SĄDOWEJ.

O kradzież i podpalenie.

Wczoraj odbyła się przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciw Karolowi Kapucie oskarżonemu o zbrodnię podpalenia i kradzieży. Wedle aktu oskarżenia obwiniony dn. 8 marca br. w Bodzanowie podłożył ogień pod stodołę Mojżesza Hilfsteina, wskutek czego Hilfstein poniósł znaczną szkodę. Ponadto, w tem samem miejscu w czasie pożaru, oskarżony skradł Hilfsteinowi kwotę 40 milionów marek wraz portfelem. Oskarżony przyznał się przed policyą i w czasie śledztwa w sądzie w Wieliczce do podłożenia ognia i kradzieży.

Przy rozprawie oskarżony zaprzeczył, ażeby dopuścił się podpalenia, przyznał się jednak do kradzieży portfelu i 40 milionów w czasie pożaru. Przesłuchani świadkowie w szczególności przodownik policyi Widła zeznali, że oskarżony przyznał się na policyi do podłożenia ognia i kradzeży portfelu oraz, że ogień podłożony był w takiem miejscu, iż łatwo mógłby się rozszerzyć na sąsiednie zabudowania. Również obciążająco dla oskarżonego zeznał wójt Jan Żak.

Trybunał po naradzie zadał ławie przysięgłych 2 pytania główne, a to pierwsze w kierunku zbrodni podpalenia, a drugie w kierunku zbrodni kradzieży. Ława przysięgłych po wywodzie prokuratora i obrońcy pierwsze główne pytanie co do zbrodni podpalenia zaprzeczyła 6 głosami tak, a 6 nie, zaś pytanie co do zbrodni kradzieży zatwierdziła 12-ma głosami. Wobec tego werdyktu trybunał zasądził oskarżonego Karola Kapustę za zbrodnię kradzieży w czasie pożaru na 5 miesięcy ciężkiego więzienia.

Trybunałowi przewodniczył sso. Świądrowski, wotowali sso. Stołychwo i Federowicz, oskarżał prokurator Hubl, bronił adw. dr J. Ordyński.

— **KOŁO TOWARZYSKIE „ŚWIT“ W KRAKOWIE** urządza dziś w sobotę dnia 17 maja br. w Sali Saskiej, przy ul. św. Jana 6, punktualnie o godz. 8 wieczorem

Uroczysty Wieczór Inauguracyjny

przy współudziale pp. Białkowskiego, art. Teatru Miejskiego, Kniaginina, prof. Konserwat. Muzycz. i innych wybitnych sił artystycznych.

Po weczorze zebranie towarzyskie połączone z dancingiem.

Wstęp za zaproszeniami. 984

—o-o—

— Członkowie Stow. „Haszachar“, „Merkaz“, „Jehuda“ i „Ceirei Mizrachi“ zechcą przybyć w niedzielę 18 bm. o godz. 8 rano do lokalu Organizacyi, Stradom 15.

Dr. Juda Zimmerman.

Premiera „Dzidzi“ w Operetce.

Olbrzymie zainteresowanie zapowiedzianą na dziś sobotę 17 bm. i dni następne premierą sensacyjnej operetki R. Stolza „Dzidzi“ (Mädi) jest najlepszą rękojmią jej powodzenia. Niezwykle barwna treść, przepiękna muzyka, bogata wystawa pomysłowa reżyserya, pełne brawury tańce i ewolucye przeplatające akcyę uczynią ją najbardziej atrakcyjną ze wszystkich dotąd wystawianych operetek.

—o-o—

— **XXIII. PORANEK SYMFONICZNY** ze sławnym dyrygentem Adamem Dołżyckim odbędzie się w niedzielę, 18 bm. W programie: Symfonia G-dur Haydna, Serenada Mozarta, Symfonia VII. Beethovena z Uwerturą do „Egmonta“.

— **WILHELM BACKHAUS**, wszechświatowej sławy pianista, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 18 bm. Koncert ze względu na zapowiedziane uroczystości, oraz przyjazd Pana Prezydenta Rzeczyposp. polskiej St. Wojciechowskiego, odbędzie się punktualnie o godzinie 7 wieczór. 988

—o-o—

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota pop.: „Przedstawienie Koła Klasyków“ wiecz. „Tajemniczy pan“.

Niedziela pop. o 3: „Kościuszko pod Racławicami“, wiecz. „Pani X“.

BAGATELA

Sobota pop.: „Dr. Stieglitz“, wiecz. „Gdy kobieta pragnie“.

OPERETKA

Sobota: „Dzidzi“.

Niedziela pop.: „Madame Pompadour“, wiecz. „Dzidzi“.

REPERTUAR KIN

REDUTA: „Ogniste znamię“.
WARSZAWA: „Helena i upadek Troi“.
WANDA: „Księżniczka Suwarina“.

Z kraju.

POD TERROREM ENDECKIM. Z Wilna donoszą: W kołach społeczeństwa żydowskiego wywołał przykre wrażenie incydent, jaki miał miejsce na zjeździe dorocznym polskich nauczycieli szkół ludowych okręgu wileńskiego. Zjazd ten miał reprezentować lewicowe elementy nauczycielskie, zbliżone do „Wyzwolenia“ i „PPS“. Między innymi otrzymał na otwarcie zjazdu zaproszenie Związek nauczycieli żydowskich, który wysłał delegacyę celem powitania zjazdu. Kiedy jednak delegacya żydowska zgłosiła się u przewodniczącego „lewicowego“ zjazdu, odmówił przewodniczący delegacyi głosu, prosząc by zrezygnowała z powitania zjazdu, ponieważ przed kilkoma dniami napadł endecki „Dziennik Wileński“ na zjazd, a powitanie zjazdu przez nauczycieli żydowskich skompromitowałoby zjazd zupełnie...

Delegacya nie zrzekła się głosu i zwróciła się do głównego inicyatora i referenta zjazdu posła socyalistycznego z PPS., p. Smulikowskiego. P. Smulikowski odpowiedział jednakowoż, że przy obecnych warunkach w okręgu wileńskim jest niedopuszczalnem, by delegacya żydowska powitała zjazd nauczycieli polskich. Poczem delegaci żydowscy opuścili „lewicowy“ zjazd.

W wywiadzie z korespondentem „Momentu“ usprawiedliwiał się prezes Zarządu związku p. Gałązka (znany członek „Wyzwolenia“) oświadczając, że w czasie, gdy zapraszano delegacyę nauczycieli żydowskich, nie wiedziano, że „Dziennik Wileński“ napadnie na zjazd... Tak to w praktyce ulega nasza lewica antysemickiej nagonce.

Do wyborców żydowskich w Podgórzu!

Kraków, 17 maja.

„Zjednoczenie religijnych i narodowych wyborców do kahału w Podgórzu" wydało gorącą odezwę do wszystkich wyborców, by w niedzielę 18 bm. oddali głosy na następującą listę:

Gartenberg Józef, przemysłowiec,
Alter Mojżesz, kupiec,
Landau Henoch, kupiec,
Dr Laub Abraham, lekarz,
Gartenhaus Markus Leib, kupiec,
Selinger Aron, kupiec,
Wertheimer Bezallel Elisze, kupiec,
Buchweitz Jakób, kupiec,
Dr Westfried Jakób, adwokat,
Stern Saul, kupiec,
Birnbaum Szulim, kupiec,
Lipschütz Zwika, kupiec, Skawina.

ZASTĘPCY:

Rosenbaum Salomon, kupiec,
Tislowitz Mojżesz, kupiec,
Grossbard Benzion, kupiec,
Dr Aronsohn Zygmunt, adwokat
Vielfreud Pinkus, drukarz,
Panzer Jakób malarz.

Wyborcy! Głosujcie na całą powyższą listę, jeśli chcecie tchnąć świeże i nowe życie w czcigodną instytucyę, która dzięki inercyi dotychczasowych jej członków skazana była na mizerne wegetowanie.

ZE SPORTU.

Przygotowania do Olimpiady.

We środę rano wyjechała nasza olimpijska drużyna w skład której wchodzi 17 graczy a mianowicie: Wiśniewski (Wisła) Goerlitz (A. K. S. Katowice) bramkarze, Fryc, Gintel (Cracovia), Cyll Ł. K. S. Łódź), obrońcy, Spojda (Warta), Krupa, Styczeń (Wisła), Synowiec (Cracovia) pomoc, Sperling, Kałuża, Reyman III. (Cracovia), Reyman I. (Wisła), Miller (Czarni), Bacz, W. Kuchar (Pogoń) i Staliński (Warta) do Stockholmu, gdzie 18. maja rozegrają zawody z narodowym teamem szwedzkim zaś 20 maja reprezentacya Krakowa z reprezentacyą Stockholmu.

Następnego dnia tj. 21 wyjeżdżają do Paryża, aby dnia 26 maja zmierzyć się z jednym z najpoważniejszych kandydatów do mistrzostwa olimpijskiego z Węgrami.

Aczkolwiek w sporcie zwłaszcza w piłce nożnej bywają niespodzianki, to jednak nie należy się nam wcale łudzić, jakobyśmy te zawody mogli wygrać. Życzymy naszej drużynie powodzenia, by godnie broniła swych barw i by wyszła z tych ciężkich zawodów z honorem.

Oficyalnymi reprezentantami Polski przy otwarciu Olimpiady w Paryżu będą wicepr. ZPZS. Chłapowski, poseł polski w Paryżu i Lasocki, konsul polski w Paryżu.

We Lwowie odbędą się w dniach 17, 18 i 19 maja pierwsze polskie narodowe zawody strzeleckie, celem przeprowadzenia klasyfikacyi oraz wyboru reprezentantów na Olimpiadę z trzech rodzajów broni, strzelby, pistoletu i karabinu małokalibrowego — a 29, 30 i 31 odbędzie się wielki turniej szermierczy.

Wyniki zagraniczne.

Turyn. Team włoski—Amatorzy (Wiedeń) 1:1.
Wiedeń. Simmering—Ostmark 7:1 (mistrzostwo).
Admira—Sportklub 2:0 (mistrzostwo).
Hertha—W. A. F. 2:0 (mistrzostwo).

Wedle wiadomości gazet wiedeńskich Jugosławia nie weźmie udziału w Olimpiadzie z powodu nie udzielenia jej subwencyi przez rząd.

Nocturno.

Światy płakały spojrzeniami dzieci
i krew zakrzepła — gdzieś — na miasta ranie —
Pan mię zaplątał w swoje jasne sieci!

Wierzyłem w jedno: że nic się nie stanie,
że nikt już iskry na dachach nie wznieci,
że jeno mgła czyjaś przejdzie w łkanie. —

Duszę oploty wizye bar—bar—Channy,
szepty asfaltów obsiadły pomniki — —
i jeno białej czekam z nieba manny..

Chciałbym się jeno rozprzestrzenić w krzyki
iść jak psalmista lub jak hymn poranny —
do Ciebie — Panie! — poprzez tumult dziki!

Chciałbym się jeno rozprzestrzenić w krzyki
i jeno białej czekam z nieba manny. — —

I. Deutscher.

Z EKRANU.

Dziecko cyrku.
(Kinoteatr „Sztuka")

W „Sztuce" występuje obecnie nie Joe Coogan, tylko „sam" Jackie Coogan. Pisaliśmy mianowicie onegdaj w naszem sprawozdaniu z filmu, wyświetlanego obecnie w „Reducie" pt. Ogniste Znamię, że Joe Coogan robi całkiem miłe wrażenie.

Rozumie się, że oryginał przewyższa pod każdym względem swego naśladowcę. Jack Coogan jest już pełnym artystą a to harmonijne połączenie artystycznego umiaru z chłopięcym wdziękiem stanowi właściwą tajemnicę jego bajecznej popularności. Gdy Jack Coogan zjawi się tylko na ekranie wszyscy widzowie natychmiast się uśmiechają. Tkwi może w tym uśmiechu głębsza przyczyna. Może witamy się w ten sposób z naszą młodością kiedyśmy ku utrapieniu starszych tylko bąki zbijali, a wszelkie mądre przestrogi puszczaliśmy mimo uszy. Ileż to rodziców zapomina, że kiedyś byli dziećmi! A dzieciństwo ma swe prawa, których żadne dziecko pod grozą wynaturzenia wyrzec się nie może. A młodym jest chyba tylko ten, kto cząstkę tych błogosławionych kochanych lat przechowuje w swojej duszy jako najdroższy skarb. Nie wierzcie człowiekowi dojrzałemu i stateczne-mu, który tu i ówdzie nie zrzuca tej ciężkiej masy życiowych przejść i doświadczeń i nie potrafi się zaśmiać tym radosnym, po za granicami przyczyn i skutków, swywolnym i lekkomyślnym śmiechem! A ludzi tych ciężko- myślnych ponuro- poważnych, nadęto-dostojnych zaprowadziłbym na „Dziecko cyrku" i kazałbym każdemu wlepić 25 bambusowych, cieniutkich, w wodzie moczonych, solą przysypanych trzcin, o ile by zachował dalej swoją uroczystą i straszną powagę.

Ale obowiązkiem recenzenta jest zawsze mieć — jakieś ale. Otóż zdaje mi się, że Jackie Coogan dojrzewa zbyt szybko. Wolałbym by był naiwnym, bezpośrednim i kochanym łobuzem, a nie świadomym już wszelkich tryków artystą. Zależy to tylko od reżysera. Jeżeli ten ma to intuicyjne wyczucie dziecięcej psychy, to utajone w każdym głębokim artyście wewnętrzne pokrewieństwo z dzieckiem, którego żadna technika w prawdziwym artyście nigdy nie zabije, to potrafi należycie pokierować tym „cudownym" chłopcem, nie narzucając mu swej woli nie popychając go w kierunku maniery.

A reżyser wytwórni „First Nacional", Edward Cline musi być doskonałym nietylko technikiem, ale twórcą. Świadczą o tem rozmaite, mówiąc stylem p. Irzykowskiego „Kamee", jak sceny z kotem, publiczność cyrkowa — jakże paradną jest ta para małżeńska, wychodząca z cyrku! — deszczowa zawierucha, jazda konna — na krowie, produkcye cyrkowe i całe mnóstwo z prawdziwem mistrzostwem przeprowadzonych szczegółów. Miej my więc nadzieję, że Coogan dostał się w dobre ręce.

Moassi.

— „MERKAZ-HACEIRIM". Dziś w sobotę dnia 17-go maja o godz. 3 pop. odbędzie się zebranie członków. Obecność wszystkich konieczna.

KRONIKA.

Kraków, 17 maja.

Pos. dr. Thon wrócił do Krakowa

W terminie przyjazdu posła Dra Thona zaszła w ostatniej chwili zmiana, o której nie mogliśmy już podać wiadomości. Skutkiem tego setki osób daremnie oczekiwało przedwczoraj wieczorem na dworcu kolejowym przyjazdu posła Dra Thona, który dopiero wczoraj w południe powrócił do Krakowa po blisko 5 miesięcznej, wytężającej, nieprzerwanej i owocnej pracy dla „Keren Hajessod" i spraw szkolnictwa hebrajskiego.

Oderwany przez pewien czas od spraw krajowych, pracował poseł Dr Thon w dwóch dziedzinach, stanowiących obecnie fundament pracy narodowej. Wzmocniwszy ten fundament, zasilił także żydostwo polskie.

Wkrótce będziemy mieli sposobność podzielenia się z czytelnikami wrażniami i wynikami pracy posła Thona.

Witamy go dziś serdecznie w naszem gronie.

—o—

— Z POBYTU MIN. KOLEI W KRAKOWIE Jak już donosiliśmy minister kolei Tyszka bawiąc w Krakowie w ubiegły czwartek, zwiedził dworce: osobowy i towarowy, gdzie przekonał się o ich niewystarczalności. Następnie minister przyjął szereg delegacyi oraz naczelników wydziałów dyrekcyi kolei. U ministra była także na audyencyi delegacya związku przemysłowców, prowadzona przez p. Schmitzka. Przedłożyła ona szereg postułatów przemysłu małopolskiego, które minister Tyszka przyrzekł rozpatrzyć. Wczoraj rano odjechał minister w dalszą podróż inspekcyjną do Zebrzydowic, Dziedzic, Cieszyna i Bielska.

— WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE. Komisya lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania w Krakowie złożona z przedstawicieli rządu, organizacyi przemysłowców i organizacyi robotników na posiedzeniu swem w dniu wczorajszym ustaliła, że w pierwszej połowie maja 1924 w porównaniu z drugą połową kwietnia br. koszta urzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób zwiększyły się o 1.25 procent.

— WYCIECZKI SZKOLNE W KRAKOWIE. W ostatnich dniach zaznaczył się w Krakowie wzmożony ruch wycieczkowy. M. in. przybyły wycieczki młodzieży szkolnej z Warszawy i Łodzi oraz ź Górnego Śląska. Przyjęciem wycieczek zajmuje się specyalny komitet.

— ODDZIAŁY DLA NIEDOROZWINIĘTYCH. Rada Szkolna Miejska w Krakowie zamierza otworzyć z przyszłym rokiem szkolnym dwa oddziały dla dzieci umysłowo niedorozwiniętych. Rodzice, którzyby pragnęli zamieścić swoje dzieci w takich oddziałach, zechcą wnieść do dnia 20 czerwca br. na piśmie lub ustnie zgłoszenia do Rady szkolnej, która tylko wtedy mogłaby przystąpić do otwarcia takich oddziałów, gdyby zgłoszono odpowiednią ilość dziatwy.

— O NIELEGALNE ZBIÓRKI. Na ulicach miasta odbywają się ostatnio niemal codziennie zbiórki na różne cele filantropijne. Ponieważ są stowarzyszenia, które urządzają zbiórki bez zezwolenia magistratu, przeto prezydyum miasta przypomina obowiązujące przepisy o zbiórkach. W razie zdarzenia się nielegalnej zbiórki magistrat zarządzi wkroczenie policyi.

— KONIEC APROWIZACYI MIEJSKIEJ. Magistrat krakowski przystąpił już do częściowej redukcyi agend miejskich zakładów aprowizacyjnych. W związku z tem siedem sił kancelaryjnych oraz kilkunastu robotników otrzymało wypowiedzenie.

Przegląd gospodarczy.

W sprawie zmiany ustawy o lichwie.

Wobec wprowadzenia nowej ustabilizowanej waluty i na skutek zasadniczo zmienionych warunków życia gospodarczego Centrala Związku Kupców w Warszawie zwróciła się z obszernym i szczegółowo umotywowanym memoryałem do Ministerstwa Handlu i Przemysłu, w którym przedkłada władzom nieodzowną konieczność życiową znowelizowania ustawy z d. 2. VII. 1920 r., w szczególności zaś wydania na razie zarządzeń zmierzających do tego:

1. aby zakres przedmiotów, do których stosują się przepisy o walce z lichwą miał obejmować jedynie „artykuły 1-ej potrzeby“, nie zaś, jak dotychczas „artykuły powszechnego użytku“;

2. aby cenniki układane przez organizacye zawodowe kupiectwa były bezwzględnie honorowane przez władze administracyjne;

3. aby kupcy, posiadający cenniki związkowe, byli zwolnieni od obowiązku posiadania faktur i rachunków;

4. aby był zapewnony współudział organizacyi zawodowych kupiectwa przy kwalifikowaniu przez władze przekroczeń w zakresie ujawniania cen;

5. aby wprowadzony został uproszczony system ujawniania cen, polegający na oznaczaniu cen jedynie w ogólnym cenniku oraz na towarach, znajdujących się na wystawie oraz zezwalający na łączenie podobnych gatunków z oznaczeniem cen „od — do“.

* * *

Do Min. Spraw Wewnętrzn. udała się delegacya CZK., dla omówienia sprawy konieczności wprowadzenia zmian do obowiązujących obecnie przepisów o zwalczaniu lichwy. Delegacya przyjęta została przez p. wiceministra Olpińskiego, któremu złożyła obszerny memoryał. Pozatem delegacya domagała się, by zajmujące się zwalczaniem lichwy organy administracyjne ogrniczyły swą działalność do zwalczania istotnych wykroczeń, a nie czysto formalnych uchybień oraz by w działalności tej, w szczególności zaś przy [illegible] stopnia winy i karalności poszczególnych kupców brały pod uwagę opinie miejscowych [illegible] kupieckich.

Pan wiceminister Olpiński [illegible] nie do dezyderatów przedstawicieli [illegible] przyrzekł, że w najbliższych [illegible] dzie konferencya, specyalnie [illegible] niu sprawy nowelizacyi [illegible] lichwy, z udziałem sfer [illegible] i zaznaczył, iż Min. Przemysłu i [illegible], uznaje w zupełności konieczność [illegible] sów o zwalczaniu lichwy, a to [illegible] mienione zupełnie warunki gospod[illegible].

FINANSE

PRZED ZNIESIEN[illegible]YNGENTU ULGOWYCH PASZP[illegible] [illegible] wiadomo, niedawno Koło żyd[illegible] posła Rosmarina wystąpiło z ini[illegible] [illegible]esienia wysokich opłat paszportow[illegible]. Obecnie nastąpić ma modyfikacya przy [illegible] paszportów ulgowych, przyczem [illegible] będzie kontyngent. Już w najbliższych [illegible] mają wejść w życie nowe przepis[illegible] i tak kupcy i przemysłowcy w[illegible] za granicę płacić będą 100 złotych p[illegible] za paszport, przyczem będą musieli złożyć poświ[illegible] ze strony Izby Skarbowej. Z paszportów ulgowych po 25 złp. korzystać będą chorzy, emigranci i osoby wyjeżdżające za granicę w celach naukowych. Chorzy będą musieli przedłożyć świadectwo komisyi lekarskiej urzędu zdrowia. Wyjeżdżający w celach naukowych — świadectwa Ministerstwa Oświaty.

WYJAŚNIENIA PODATKOWE. Wobec licznych zapytań kupców, władze podatkowe wyjaśniły, iż odwołania od wymiaru podatku przemysłowego, nadane na poczcie w terminie ustawowym uważane będą jako złożone w terminie i przedkładane komisyom odwoławczym do rozpatrzenia.

Również władze wyjaśniły, iż obowiązek składania zeznań o podatku dochodowym na rok podatkowy 1924 zależny jest od kategorii świadectw w roku 1924, a nie w roku 1923, aczkolwiek podatek opłacany jest od dochodu uzyskanego w roku gospodarczym 1923. W ten sposób płatnik, który w r[illegible]ku 1923 opłacał świadectwo niższej kategoryi i był zwolniony od ob[illegible]iązku składania zeznań o dochodzie, winien jednakże takowe zeznanie złożyć w terminie do 24 bm., o ile na rok 1924 wykupił świadectwo wyższej kategoryi.

Z giełdy.

Kraków, 16 maja.

Dla akcyj tendencya słabsza.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 32.50—32, Jaworzno grube 28.25, Len 1.35 ex, Lokomotywy 0.79—0.82, Nobel 2.25—2.20, Elektrownia na Sanie 0.35—0.40.

Waluty: Dolary 5.21¼—5.18½, Korona czeska 15.29.

Dewizy: N. Jork 5.21½—5.21, Paryż 30.30, Zurych 92.40—91.85 (czek), Wiedeń 7.37—7.36.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	16 V.	15 V.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·50—0·51	0·58—0·54
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	0·80—0·95	0·80—0·75
Ziemski Bank Kredyt.	—	—
Powszechny Bank Kred.	0·20	0·20—0·18
Bank Komercyalny I—IV	—	6·21
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	7·25—7·00
Polskie Tow. handl.	0·50	0·53—0·51
Handl. Sp. akc. „Impex“	0·04	0·04
„Pharma“ Mag. Jawornicki	1·20—1·30	1·55
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	0·20
„Polski Glob“	—	—
C. Hartwig, Poznań	—	—
Zegluga Polska	—	0·18
Warsz. Tow. Trans. i Zeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	13·10—13·25	14·75—14·00
H. Cegielski, Poznań	0·68—0·72	0·85—0·78
Parowozy I-V.	0·50—0·54	0·57—0·55
„Automotor“ fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	0·82—0·86	0·95—0·85
Zakłady amunic. „Pocisk“	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka“ fabryka cementu	24·00—22·50	26·50—25·50
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6·75—6·60	7·25—7·00
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	2·70—2·75	3·15—2·75
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	—	0·65—0·55
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	0·52 „ex“	0·60
„Oikos“ T. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny I.	1·70—1·80	1·80—1·70
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	7·20—7·25	6·75—7·00
„Azot“ I—IV.	0·58—0·61	0·60
„Agrochemia“	—	—
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk.	1·85	1·88
Fabr. cukru w Chodorowie	6·00—6·40	6·70—6·80
Cukrownia Chybie I.	8·10—8·40	9·50—9·00
A. Piasecki	—	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	1·95—1·00	1·05
Elektr. w Sierszy I-IV	0·60	0·60
S. W. Niemojowski	0·85	0·90 ex kup.
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

GIEŁDY KRAJOWE

Giełda warszawska z dnia 16 b. m. (PAT) **Cyfry w złotych.** Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518½, funty angielskie —, bony złote 070—075, pożyczka złota 8—850—8, milionówka 050—045—050, pożyczka dolarowa 280—3—285.

Czeki Belgia tranz. 2510—25, Holandya tranz. 19415, Londyn tranz. 2265, Nowy Jork tranz. 518½, Paryż tranz. 3000, Praga tranz. 1527, Szwajcarya tranz. 9190, Wiedeń tranz. 732½, Włochy tranz. 2310.

Warszawa 16 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w złotych. Bank Małopolski, Kraków ————, Bank Przemysłowy Lwów 045—040, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 625, Puls 050———— Wildt 020——, Cukier Warszawa 480—460—470, Cegielski 080—070—080, Ursus 160 Parowozy 040—050, Zawiercie 62—61, Zegluga 020—025, Polska nafta 075, Siła i Swiatło 080—070, Ćmielow 110, Starachowice 365—340—355 Pocisk 140 Zieleniewski 1350 Zyrardów 48—47—47½ Chodorow 600—610, Trzebinia ——.

Lwów, 16. 5 PAT. Giełda Akcye. Bank hipot. 0.98, powsz. kred. 0,07—0,06—0.10, bank przem. 0.58—0,53—0,52—0.54, ziemski kred. 0.28, Browary 9.15—9,35—9.50—9.20, Chodorów 6,50—5.95—6—6.15—6.25, Chybie 8.40—8,50—8,30, Cegielski 0.72, Ćmielów 0.95—0.90, Lokomotywy 0.75, Ojkos 5.95—3.98—4, nafta 0.70—0.65—0.67, Rakszawa 3.50, Siersza górnicza 6.75—7—7.25, Sole potas 6.85—6,90—7—6.65. Zieleniewski 14.25.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 16 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26580 Zagrzeb i Belgrad, 870 Berlin 16.50 (za bilion) Bruksela 3464, Budapeszt 078, Bukareszt 347, Chrystiania 9680, Kopenhaga 12080, Londyn 310.000, Madryt 9680, Medyolan 3159, Nowy Jork 70935, Paryż 4122, Praga 2100, Sofia 510 Sztokholm 18570 Warszawa ——— (za 10.000) Zurych 12585, Dolary 70460, Belgijskie 3420, duńskie 11940, marka niemiecka 16.00, angielskie 308.200, francuskie 4085, holenderskie 26250, włoskie 3169, jugosłowiańskie 867, norweskie 9560, polskie 76—82, rumuńskie 344, szwedzkie 18360, szwajcarskie 12470, hiszpańskie 9560, czeskie 2087, węgierskie 075.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 750, austr. renta kor. 750, renta lutowa ——, węg. renta kor. 7480, losy tureckie 360000, prior. kol. poł. 469900, Kolej połudn. 66000.

AKCYE POLSKIE. Zieleniewski 190.000, Apollo 600.000, Silesia 28-000, Fanto 310.000, gal. Karpaty 225.000. Galicya 1,730.000, Schodnica 415.000, Siersza 86.000, Kompas 18.500, Goleszów 1,150.000, Lumen 18.500, bank hipot. 17.800, portland cement 800.000 Rakszawa 39.300, Nafta 295.000, browary lw. 130.000, Iriag 1,75.000, Mraznica 67.500—70,000, TPG. 37.000—42,000.

Zurych, 16. 5 PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 211.10, N. Jork 564 i jedna czwarta, Londyn 24.63, Paryż 32.60, Medyolan 25.05, Praga 16.62 i pół, Budapeszt 00060, Bukareszt 2.77, Belgrad 6.97 i pół, Sofia 4.10, Wiedeń 00079 i pół.

Zurych, 16. 5 PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Berlin 00131 i pół do 00132 i pół.

Paryż, 16. 5 PAT. Radio. Otwarcie giełdy. Londyn 76, N. Jork 17.42, Belgia 83.80, Hiszpania 243 Włochy 77.50, Szwajcarya 309, Dania 294, Holandya 652, Norwegia 242, Szwecya 461, Rumunia 850.

Londyn, 16. 5 PAT. Radio. Otwarcie giełdy. N. Jork 436.50, Francya 75.75, Belgia 91.37, Włochy 98.37, Szwajcarya 24.60 i pół, Hiszpania 31.52 i pół, Portugalia 1.65, Holandya 11.65 i trzy czwarte Dania 25.80 i pół, Norwegia 31.52 i pół, Szwecya 16.42 i pół, Helsingfors 173.75, Niemcy 18.750, Austrya 311.000, Praga 148.05, Ateny 212.50, Brazylia 609.

Z obrad konferencyi angielsko-sowieckiej w Londynie.

Londyn, 16. 5. PAT. Polradio. Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu konferencyi angielsko-sowieckiej rozpatrywano i zaaprobowano sprawozdanie komisyi traktatowej, która zajmowała się badaniem wszystkich traktatów zawartych między Anglią a Rosyą do roku 1917. W traktatach tych Komisya zaproponowała szereg zmian i uzupełnień. Delegacya rosyjska zastrzegła sobie prawo rozważenia również innych traktatów nie przedstawionych przez delegacyę angielską, na co ta jednakże nie mogła się zgodzić, uważając za niedopuszczalne dyskutowanie nad traktatami, zawartemi w wyniku zakończenia stanu wojennego w Europie bez uprzedniej zgody na to państw, które podpisały te traktaty. Delegacya sowiecka zgodził się wreszcie na angielski punkt widzenia.

Następnie konferencya zajęła się sprawą pretensyi poddanych angielskich, którzy ponieśli straty w czasie rewolucyi rosyjskiej. Przyjęto wniosek, że reklamacye tego rodzaju będą decydowane przez arbitraż, o ile nie da się osiągnąć porozumienia drogą pertraktacyi bezpośrednich.

Co się tyczy utworzenia Komisyi arbitrażowej oraz określenia jej kompetencyi, to sprawa ta wobec różnic ustrojowych Anglii i Sowietów napotka niewątpliwie na pewne trudności. Delegacya angielska zaproponowała powierzenie szczegółowego rozpatrzenia wzajemnych pretensyi specyalnej podkomisyi. Następne posiedzenie plenarne wyznaczone zostało na dzień 20 maja.

Wyborcy I. kuryi!

Kto nie otrzymał dotąd legitymacyi wyborczej może ją w dniu wyborów odebrać w biurze gminy, Krakowska 45. Wybory odbywają się nieprzerwanie od godziny 9 zrana do 5 popołudniu.

Wedle informacyi, którą otrzymaliśmy z gminy wróciły jako niedoręczone legitymacye wyborcze następujących wyborców: Dr Efroim Kaufer, dr Ignacy Szancer, dr Joachim Metallman, dr Henryk Kleinhändler, Schreibera Salomona wdowa, dr Feliks Guttman, Józef Grünauer, dr Mozes Montag, inż. Luft, dr Herman Siódmak, Dr Wilhelm Frister.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 2